

# Zamieszki w odpowiedzi na policyjne morderstwo

31 października 2013

Rozwścieczeni demonstranci podpalali samochody i plądrowali sklepy w Sao Paulo, po tym jak policjant zamordował 17-latkę. Do aresztu trafiło około 90 osób.

Mieszkańcy dzielnicy Jacana (Sao Paulo) wyszli na ulice w poniedziałek wieczorem po śmierci 17-letniego ucznia, Douglasa Rodriguesa, zastrzelonego przez policjanta dzień wcześniej.

Tłum zablokował kluczowy odcinek drogi Fernao Dias, podpalając zatrzymujące się auta. Według danych Żandarmerii Wojskowej, w okolicy spłonęło co najmniej pięć autobusów, trzy ciężarówki i samochód osobowy. Jeden mężczyzna trafił do szpitala. Według świadków został postrzelony w pierś przez żandarmerię, która interweniowała w celu stłumienia zamieszek.

W wyniku zajść, policja dokonała około 90 aresztowań za wandalizm, niszczenie mienia i grabież. Protesty nasiliły się zaraz po pochówku Douglasa Rodriguesa, gdy obywatele domagali się ukarania sprawcy, 31-letniego policjanta Luciano Pinheiro.

Rodzina ofiary oskarżyła Pinheiro o umyślne morderstwo, ten natomiast utrzymuje, że oddał przypadkowy strzał podczas interwencji przed lokalnym barem. Obecnie znajduje się w areszcie, oczekując na potencjalny zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci.

Doniesienia o brutalności policji napływają masowo w związku z falą protestów w tym kraju. Ostatnio ulicami Rio de Janeiro przemaszerował ogromny pochów nauczycieli, którzy domagają się podwyżki płac. W proteście uczestniczył Czarny Blok, konfrontując się z policją.

„Policja użyła wobec nas gazu łzawiącego, okładali nas

pałkami. Czarny Blok wkroczył między nas, a kordony prewencji. Gdyby nie oni, policjanci skatowaliby nas” – powiedziała agencji Associated Press 47-letnia Andrea Coelho.

Na podstawie: rt.com

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)